

Lucho Gonzalez był tego lata jednym z mocniej łączonych graczy z Romą. Ostatecznie Argentyńczyk nie zasilił obozu Giallorossich, a do Romy przeszedł jego kolega z Marsylii, Gabriel Heinze. O zainteresowaniu Romy, jak również właśnie o Heinze mówił w wywiadzie dla *mercato365.com*.

- Czy chciałem opuścić Marsylię? To nieprawda, moje słowa zostały przekręcone. Powiedziałem, że odejdę jedynie jeśli mój transfer będzie wygodny dla klubu. Mam kontrakt z Marsylią, który zamierzam uszanować. Kontakty z Arsenalem, Romą i Malagą? Tak, kontakty były, jednak klub nie czuł potrzeby mojej sprzedaży.

Przy okazji Gonzalez mówił również o zajściu z marca, gdy został napadnięty w swoim domu, a także o Gabrielu Heinze, który przeniósł się latem do Romy:

- Kiedy to się stało, moją pierwszą myślą było spakowanie walizek i powrót do Argentyny. Heinze przekonał mnie do pozostania, teraz karta się odwróciła. Gabi był ważnym graczem dla drużyny, poza tym również moim przyjacielem poza boiskiem. Czuje się jego nieobecność w szatni.

Autor: abruzzo